



ULEPSZAMY KRAKÓW!

Stowarzyszenie Ulepszamy Kraków!
REGON: 386529448, NIP: 6772455330
Nr ew. 137/Miasto Kraków
ul. Szyszko-Bohusza 21
30-251 Kraków

Kraków, 5 czerwca 2023 r.

Prezydent Miasta Krakowa
Jacek Majchrowski
pl. Wszystkich Świętych 3-4,
31-004 Kraków

Szanowny Panie Prezydencie!

Niniejsze pismo składamy w trybie ustawy o petycjach.

Miejskie spółki nie publikują rejestrów umów, a mieszkańcy często nie mogą się dowiedzieć na co wydawane są publiczne pieniądze. Należące do krakowskiego samorządu firmy dysponują łącznie miliardami złotych i ich działania mają duży wpływ na lokalną rzeczywistość. Dlatego zwracamy się do Pana Prezydenta z apelem, żeby w internecie były zamieszczane pełne wykazy wydatków miejskich przedsiębiorstw, podobnie jak ma to miejsce w przypadku innych publicznych instytucji. Uważamy, że jawność nie może być wybiórcza i powinna dotyczyć wszystkich komunalnych podmiotów. Mamy nadzieję, że nasz postulat zostanie zrealizowany, bo odmowa publikacji zestawień byłaby swoistym przyznaniem się, że władze miasta nie chcą transparentności.

W krakowskim samorządzie od dawna obowiązują podwójne standardy. Urząd i miejskie jednostki publikują rejestry umów, czym nieraz chwala się przedstawiciele miasta dowodząc przejrzystości działania magistratu. Pełne wykazy nie są jednak zamieszczane w przypadku samorządowych spółek. Trudno zrozumieć, czemu w odniesieniu do sporej części miejskich wydatków kontrola społeczna ma być ograniczona, a transparentność jest traktowana bardzo wybiórczo. Zdarza się, że komunalne spółki odmawiają udzielania informacji o zawieranych umowach zasłaniając się rzekomą tajemnicą przedsiębiorstwa. W większości samorządowe firmy świadczą jednak usługi na zasadzie monopolu, więc trudno się doszukiwać sensu w chronieniu danych przed jakąś wymyśloną konkurencją. Mieszkańcy często i tak są skazani wyłącznie na ofertę przedsiębiorstw komunalnych. Przecież w mieście jest jedna sieć wodociągowa czy ciepłownicza, a w przypadku sporej ilości innych świadczeń podmioty publiczne mają faktyczną wyłączność. Spółki zamieszczają w internecie zazwyczaj tylko informacje dotyczące zleceń wykonywanych w trybach przewidzianym w ustawie o zamówieniach publicznych, które stanowią jednak tylko część zawieranych kontraktów. W wielu innych polskich samorządach komunalne firmy publikują kompletne rejestry umów i nie słysząc o jakichś stratach, które miałyby z tego powodu ponieść.

Żeby uzyskać informacje z miejskich spółek nieraz trzeba bawić się w detektywa. Wyciągnięcie podstawowych informacji nieraz stanowi spore wyzwanie, a czasem na odpowiedź w prostej sprawie czeka się nawet dwa miesiące. Pomysłowość zarządzających spółkami na wydawanie miejskich pieniędzy zdaje się nie mieć granic, więc nieraz ciężko jest wydedukować na co mogą iść publiczne pieniądze. Dlatego kontrowersyjne wydatki mogą nigdy nie wyjść na światło dzienne, bo mieszkańcy nie wiedząc, że miejska firma zamawia jakieś usługi nigdy się nie zapytają o umowy. Próba wyciągnięcia informacji przez bardziej ogólne pytania często nie przynosi efektu. Spółki zasłaniają się koniecznością poniesienia kosztów na opracowanie informacji, a jak to zawiedzie to jest używany korony argument o tajemnicy przedsiębiorstwa. Rozwiązaniem problemu jest rejestr umów, którego publikacja powinna być standardem w przypadku wszystkich instytucji publicznych.

Prezydent w spółkach pełni funkcję zgromadzania wspólników lub akcjonariuszy. Jest jednocześnie najwyższą władzą samorządowej firmy i jako jedyny w strukturze miasta kontroluje działanie podmiotów, bo rada miasta ma w tej kwestii bardzo ograniczone kompetencje. W efekcie najważniejsza osoba w mieście sama sobie patrzy na ręce. Dlatego kluczowe znaczenie ma społeczny nadzór, bez którego miejskie firmy będą się w coraz większym stopniu stawać udziałowymi księstwami. Media i mieszkańcy nie mogą jednak skutecznie monitorować sytuacji nie mając pełnego dostępu do informacji. Rachunki za wodę, ciepło czy odpady, stanowią czasem istotną część domowego budżetu dla wielu krakowian, a spółki mają bardzo duży wpływ na lokalną rzeczywistość. Nie można akceptować sytuacji kiedy tak ważny obszar działania miasta jest w jakieś części okryty swoistą aurą tajemnicy.

Publikacja rejestrów nie powinna się wiązać z dużymi kosztami. Przygotowanie wykazów jest marginalnym wydatkiem dla miejskich jednostek, które już teraz zamieszczają informacje o swoich wydatkach w internecie. Dlaczego w przypadku spółek miałyby być inaczej? Umieszczanie informacji o umowach może zredukować liczbę pytań mieszkańców, co się przełoży na mniejszą ilość czasu jaką pracownicy będą poświęcać na odpowiedzi. Zatem nie jest wykluczone, że wdrożenie rozwiązania przełoży się nawet na oszczędności. Tym bardziej, że takie wykazy umów zapewne są już teraz sporządzane na potrzeby wewnętrzne. Trudno sobie wyobrazić, żeby zarządzający miejskich spółkami nie dysponowali danymi o zawieranych kontraktach. W przypadku umów z osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej upublicznienie samego imienia i nazwiska nie powinno uderzać w prywatność. Tym bardziej, że personalia pracowników zatrudnionych w większości podmiotów publicznych są już przecież jawne. Sprawa jest prosta do przeprowadzenia od strony formalnej. Uważamy, że obowiązek publikacji rejestrów powinien być rozciągnięty również na miejskie fundacje, które podobnie jak spółki mają odrębną osobowość prawną.

Obecnie miejskie spółki zazwyczaj publikują na platformach zakupowych tylko informacje o niektórych umowach kiedy wymaga tego prawo zamówień publicznych. Takie wykazy obejmują jednak tylko część zawieranych kontaktów. W wielu przypadkach próżno szukać na stronach samorządowych przedsiębiorstw informacji o kontraktach na promocje, doradztwo, czy wiele innych kategorii usług niematerialnych. Od 1 stycznia 2024 wchodzi w życie przepisy wprowadzające obowiązek zamieszczania w centralnych rejestrze umów wszelkich wydatków powyżej 500 złotych w internecie. Wymóg niestety nie obejmuje jednak publicznych spółek prawa handlowego. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, żeby wykazy kontraktów publikować, co robi już wiele polskich samorządów.

Mamy nadzieję, że Pan prezydent będzie miał odwagę zdecydować o publikacji publicznych rejestrów. Sytuacja wokół spółki Kraków5020 i wiele kontrowersyjnych wydatków innych miejskich przedsiębiorstw prowokują pytania oto jak miasto dysponuje swoimi pieniędzmi. Mieszkańcy mają prawo patrzeć władzy na ręce.

Wyrażamy zgodę na upublicznienie naszych danych.



Z poważaniem

Krzysztof Kwarciak

przewodniczący Stowarzyszenia Ulepszamy Kraków!

